# Trzynaście — desert rose

Była inna. Wrażliwa. Tak mówili o niej bardzo dorośli ludzie. Nauczyciele. Rodzice koleżanek. Sąsiadki, te stare baby tkwiące jak kołki na ławce pod blokiem i za firankami, zapisujące w szwankującej, starowiecznej pamięci każdy przypadek; kto, z kim, komu, czemu. Nienawidziła ich siwych, pustych naszpikowanych komuną łbów.

Trzynaście to jej szczęśliwa, błogosławiona liczba. Trzynaście punktów na czternaście możliwych na teście z fizyki, jej być albo nie być, jeśli chodzi o repetowanie klasy, bądź nie. Trzynaście miesięcy chodzenia za rękę z Tomkiem. Trzynaście listów od matki, genialnej chemiczki wykładającej w Bostonie. Była tradycjonalistką – uznawała tylko papier, pachnący, różowy. Żadnych maili, żadnych rozmów przez kamerę. Pola wiedziała, że oszukuje samą siebie; to dużo bardziej pocieszająca myśl, niż przyznanie przed samą sobą, że matka ma ją gdzieś.

Mówili, że była grzeczną dziewczynką. Widziała siebie w ich oczach, pełnych uśmiechu, światła, życzliwości, tak to musi być duma rodziców. Same szóstki z angielskiego i polskiego. Nie powiedziałaby, że ma problem z rówieśnikami. Czasami lubiła komuś wpierdolić, kto za bardzo z nią zadarł, ale tak, by nie było siniaków, tak by się nie poskarżyli. Pachniała kwiatowymi perfumami i oliwkowym mydłem. Unikała makijażu, nosiła dresy. Nikt nic nie wiedział. Nie widzieli blizn, nie zadawali pytań. Była grzeczna. Była niewidzialna. Była nudna i powtarzalna jakby odbita w kserokopiarce wśród innych grzecznych-niewidzialnych-słodkich dziewczynek. Mogli zobaczyć tylko tyle, na ile im pozwoliła w swojej wspaniałomyślności, którą pokrywała się jak najwyżej jakości lakierem do włosów.

Wiosna napęczniała deszczem, maj przybył lekki i słoneczny. Trawa wokół jej domu, zawsze idealnie przystrzyżona, porastała chwastami. Dom był cichy, zatruty żałobą. Telewizor i radio zamilkły, świat się zatrzymał dla ojca.

***

Trzynaście tabletek. Trzynaście łyków wody. Nagrobek otoczony wieńcami.

Żyła lat trzynaście.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

desert rose, dodano 22.01.2023 11:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.